Dziś „Gazeta Handlowa“.

Nr. 214 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sroda 7 sierpnia 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź. Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Nr 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-78 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-98 administracja i ekspedycja 1-99

Porażka Rzeszy w Hadze

Mowa Stresemana została bardzo zimno przyjęta przez delegatów

Ostentacyjny „pesymizm“ Anglji--Briand dążyć bedzie do przeforsowania zasady przyjęcia planu Younga

Londyn domagać się będzie ewakuacji Nadrenji

HAGA, 6.8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11-ej rano holenderski minister spraw zagranicznych dokonał otwarcia międzynarodowej konferencji w Hadze. Przewodniczący konferencji premjer Francji Briand.

Minister holenderski, witając Konferencję, podkreślił jej olbrzymie znaczenie dla uregulowania stosunków politycznych i gospodarczych między narodami.

Na konferencję przyjechało około 300 dziennikarzy z całego świata. Szturmują oni do poszczególnych delegacyj, aby wysondować ich opinję o przebiegu konferencji Z dotychczasowych rozmów delegatów z dziennikarzami wynika iż zdają oni sobie sprawę z wielkich trudności, jakie się piętrzą przed konferencją, szczególnie w sprawie odszkodowań, dlatego liczą się z możliwością długiego trwania prac konferencji.

Szczególnie duży pesymizm panuje w kołach angielskich, które ostentacyjnie twierdzą, że plan Younga w tej formie, w jakiej został uchwalony przez konferencję rzeczoznawców w Paryżu, nie może być przejęty przez delegację angielską i nie będzie uchwalony przez konferencję w Hadze. Również w kołach delegacji greckiej i jugosłowiańskiej wyrażają niezadowolenie z planów Younga.

Pierwsze posiedzenie rzeczowe Konferencji odbędzie się dziś w godzinach popołudniowych.

LONDYN, 6-8. (ATE). W związku z otwarciem obrad konferencji haskiej organ Labour Party „Daily Herald“ pisze, że delegacja angielska w pierwszym rzędzie domagać się będzie szybkiej i bezwarunkowej ewakuacji Nadrenji.

Co się tyczy planu Younga to jest on niekorzystny dla Anglji ponieważ zmniejszył roczny udział w reperacjach conajmniej o 2 milj. 500 tys. funt. szterl. pozatem należy zauważyć, że spłaty angielskie będą należały do warunkowych to jest niepewnych podczas gdy udział Francji należy do sum bezwarunkowych to jest pewnych.

PARYŻ. 6.8. (PAT). Omawiając rozpoczynającą się w dniu dzisiejszym konferencję haską, dzienniki nie wątpią w jej sukces końcowy, wyrażają jednak ubolewanie z powodu stanowiska delegacji brytyjskiej oraz domagają się przedewszystkiem dyskusji nad przyjęciem planu Younga.

HAGA, 6.8. (PAT). Na dzisiejszym poufnym posiedzeniu popołudniowym na wniosek Jaspara postanowiono po posiedzeniach konferencji wydawać komunikaty, które redagować będzie sekretarz generalny przy współpracy przewodniczącego. Snowden zaproponował dyskusję ogólną nad planem Younga i przemawiając jako pierwszy podniósł, że rząd angielski zaakceptował ogólną sumę jak i wysokość rat rocznych, przewidzianych w planie Younga, który nie przekracza granic zdolności płatniczych Niemiec.

Anglja wita zniesienie kontroli i przywrócenie całkowitej suwerenności gospodarczej Niemiec. Plan Younga zawiera jednak pewne niejasności, zwłaszcza w punktach dotyczących spłat kolei niemieckich. Po przemówieniu Younga Jaspar odczytał projekt depeszy dziękczynnej do królowej holenderskiej, a następnie wyznaczył następne posiedzenie na środę godz. 10 przed południem.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia figuruje jedyny punkt: ciąg dalszy dyskusji ogólnej. Szereg delegatów zapisało się do głosu. Przewodniczyć będzie jutrzejszemu posiedzeniu w dalszym ciągu Jaspar.

BERLIN, 6.8. (PAT). Prasa berlińska donosi, że w przeciwieństwie do przyjęcia przemówień innych delegatów mowę Stresemana przyjęto bardzo zimno: ani jedna para rąk nie podniosła się do oklasku.

Nawet po przetłomaczeniu tej mowy z niemieckiego nikt nie poruszył się do oklasków. Mowa Stresemanna pisze Deutsche Allgemeine Zeitung była wyrazem protestu przeciwko tendencjom Brianda, dążącego do rozdzielenia sprawy planu Younga od kwestji Nadrenji.

Brak oklasków uważać należy za dowód, że pozostali delegaci zrozumieli tendencje polityczne delegata niemieckiego.

WIEDEŃ, 6.8. (PAT). Neue Freie Presse donosi z Hagi, że Briand zmierza do tego, aby przeforsować zasadę uprzedniego przyjęcia planu Younga przez wszystkie mocarstwa, a potem dopiero pertraktować w sprawie rozdziału niemieckich rat rocznych

Porucznik Kalina gotów do lotu przez Antlantyk

Czeka tylko na zezwolenie ministerstwa spraw wojskowych

Kpt. Kowalczyk grozi procesem komitetowi amerykańskiemu

MEDJOLAN. 6-8. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w miejsce kapitana Kowalczyka por. Kalina weźmie udział w locie do Ameryki na aparacie „Polonia“.

Przewodniczący komitetu amerykańskiego, urządzającego ten lot, p. Adamkiewicz oświadczył korespondentowi „United Press“, że dnia 24 lipca zatelefonował do kpt. Kowalczyka, iż lot jest narazie odłożony, przyczem dodał: „Z komitetu amerykańskiego otrzymałem polecenie zerwania z panem umowy“.

Kpt. Kowalczyk zwrócił się wobec tego do konsula polskiego w Medjolanie z prośbą o interwencję. Jednakże p. Adamkiewicz nie odstąpił od swego zdania, że kpt. Kowalczyk nie nadaje się do udziału w locie.

Kpt. Kowalczyk zagroził Adamkiewiczowi skargą z powodu zerwania kontraktu.

Tymczasem por. Kalina podejmuje bardzo gorliwe próbne loty na „Polonji“, celem dokładnego poznania aparatu.

„Polonja“ została ostatnio przebudowana. Oba motory „Tro“, każdy o sile 500 HP zastąpiono czterema motorami każdy o sile 250 HP. Tanki benzynowe rozszerzono, przez co zasięg aparatu powiększony jest o 3 godziny.

Por. Kalina czeka tylko na nadejście urzędowego potwierdzenia pozwolenia szefa departamentu lotnictwa płk. Rayskiego na jego udział w locie.

Pogłoski o wznowieniu rokowań handlowych polsko-niemieckich

Dyplomacja niemiecka zwiedza PWK. ale... incognito

POZNAŃ, 6.8. (Tel. wł.) Na Powszechnej Wystawie Krajowej bawiło w ostatnich dniach incognito kilku wyższych urzędników niemieckiego urzędu spraw zagranicznych.

Wystawa, którą zwiedzili szczegółowo, zrobiła na nich bardzo duże wrażenie, pod wpływem czego nastąpiła podobno w kołach rządowych niemieckich poważna zmiana na korzyść rokowań handlowych z Polską i ostatecznego zawarcia traktatu handlowego.

Wpłynęły na to także niewątpliwie relacje dziennikarzy niemieckich, którzy licznie zwiedzają P.W.K. i którzy bynajmniej nie kryją swego podziwu dla wielkiego dzieła, jakiego dokonała Polska w ostatnich 10-ciu latach.

Szczególnie znamienna była mowa posła socjalistycznego do Reichstagu Saupego, który tu bawił ostatnio przez dwa dni wraz z dyrektorem targów lipskich Vossem. Na śniadaniu wydanem przez zarząd targów poznańskich wystąpił on ostro przeciwko polityce przewodniczącego niemieckiej delegacji do rokowań handlowych dr. Hermesa.

Klapa doktryny komunistycznej

Od chwili objęcia rządów w Ro-
i prowadzą komuniści nieustanną propagandę swych metod i hael, obejmując świat cały siecią wych posterunków agitacyjnych, d Kowna do Londynu, od Londyu do Szanghaju.

Ale rzecz dziwna! Im bardziej a propaganda się wzmaga, tem ardziej staje się bezskuteczna.

Nakładom i środkom, jakie zuywa, już oddawna przestały odpowiadać rezultaty.

Świat nie chce nadal słuchać stugębnej reklamy, zachwalającej ustrój bolszewicki i świat chciałby nareszcie poznać tego ustroju owoce.

Chciałby je na własne oczy zobaczyć; chciałby móc dotknąć ręką ich rzeczywistości. Dość ma grania tonów reklamy. Chciałby posłyszeć żywy głos uszczęśliwionej ziemi rosyjskiej.

Gdy biblijny Jehowa postanowił swój naród wybrany obdarować ziemią obiecaną, wiemy, jaką obrał drogę, aby przekonać wątpiących o dobrodziejstwach swego daru: kazał wysłannikom Izraela udać się do wskazanej krainy i przynieść stamtąd próbę jej plonów, mogących zaświadczyć o krasie urodzaju.

Gdy wysłannicy wrócili, uginając się pod ciężarem wspaniałej kiści winogradu, i gdy dali rodakom skosztować słodyczy owocu, znikły odrazu wszelkie wątpliwości: ten jeden rzeczowy dowód przekonał wszystkich.

Izrael zapragnął wstąpić jak najrychlej w posiadanie ziemi obiecanej.

Ale na taki dowód rzeczowy napróżno czeka świat współczesny, wabiony obietnicami komunizmu.

Od lat jedenastu Rosja komunistyczna nie przysłała na pokaz Europie ani jednego wyrobu swego przemysłu, ani jednej maszyny, ani jednego owocu swej uprawy, ani jednej myśli, zdolnej zaćmić kulturę zagranicy, lub chociażby jej dorównać.

Zamiast rzeczy — otrzymujemy słowa. Zamiast zdobyczy — reklamę. Zamiast próby życia — fantasmagorję djalektyki.

Otóż, nie przeczę, że idea komunizmu mogła zjednywać sobie wyznawców i szerzyć się w umysłowości świata, dopóki pozostawała ideą. Szerzyła się wtenczas w drodze djalektyki, ponieważ nie miała ani jednego pod słońcem miejsca, któreby dla niej stać się mogło polem doświadczalnem.

Ale od chwili objęcia rządów w Rosji komunizm włada niepodzielnie szmatem ziemi, stanowiącym pół Europy i trzecią część Azji.

Jeżeliby w ciągu lat tylu i na tak rozległem polu realizacji nie zdążył wykazać się zwycięską próbą rezultatów, to w każdym razie powinien już wykazać się niewątpliwą próbą tendencji, wykazując kierunek wzrastania dóbr duchowych i materjalnych we wszystkich dziedzinach życia rosyjskiego.

Niestety, Rosja sowiecka nie czyni nic, i żadnej nie okazuje ochoty, aby nas z temi wyhodowanemi przez się dobrami zapoznać.

To, czem rynki nasze zalewa, płynie wciąż łożyskiem agitacji, usiłującej teoretycznie, dedukcyjnie uzasadnić wyższość komunizmu i jego doskonałość.

Najwyższą w tej agitacji instancją bywa wciąż imię Marksa, imię Lenina, imię Stalina.

Najpospolitszym argumentem ciągle jest apel do właściwego pojmowania tej lub owej dotktryny naczelnych ewangelistów rewolucji społecznej.

Tablice statystyczne, dające nam obraz postępów, osiągniętych pod rządami komunizmu, przemówiłyby dzisiaj silniej na rzecz tego ustroju, o ile odpowiadałyby prawdzie, niż wszystkie egzegezy Marxa lub komentarze Stalina.

Ukazanie izby, w jakiej mieszka chłop rosyjski; szkoły, w jakiej dzieci swe kształci robotnik i pracownik, w jakiej studja prowadzi uczony; maszyn, jakie wytworzono w warsztatach lub nowych dzielnic mieszkalnych, jakie wzniesiono w Moskwie lub Nowogrodzie — byłoby argumentem o wiele bardziej przekonywującym, niż zakładanie piśmideł agitacyjnych za pieniądze kominternu we wszystkich stolicach Europy.

Wszelako Unja sowiecka woli popisywać się uszminkowaną mumją Lenina, niż plonami swego rolnictwa. I bardziej chlubi się swem nabożeństwem dla Marxa, niż produkcją swego przemysłu.

Nie zamierzamy, rzecz prosta, wdawać się tutaj w drażliwy spór o to, czy ustrój, panujący w Rosji, jest wogóle ustrojem socjalistycznym, i czy przemysł, jaki tam istnieje, jest produkcją, opartą na zasadach uspołecznienia (?).

Jeśli socjalizm uważać będziemy za rzecz równoznaczną z etatyzmem (upaństwowieniem przedsiębiorstw), to możemy i trusty bolszewickie nazwać socjalizmem.

Lecz jeśli miano socjalizmu zastrzeżemy dla takiej organizacji gospodarczego i społecznego życia, która nie daje pogodzić się z władztwem przemocy i wyzysku, to dzisiejsze, pod znakiem „Nepu" żeglujące trusty bolszewickie są socjalizmem w stopniu równie małym, jak mała jest ich idea.

W pierwszym roku istnienia bolszewizm rosyjski mógł zyskiwać klijentelę zagraniczną papierowemi względnie walutowemi obietnicami.

Dziś, po tylu latach „rajskich" rządów — świat dla waluty tej żąda pokrycia w kruszcu rzeczywistych zdobyczy.

R.

Bilans rządów Mac Donalda

Labour Party walczy zajadle z kryzysem i importem -- Sanacja przemysłu przez... upaństwowienie

Minęły właśnie dwa pierwsze miesiące rządów partji, która obecnie opierać się musi w parlamencie nie tylko na pokaźnej liczbie własnych przedstawicieli, ale niemniej szukać porozumienia z liberałami, kierownicze sfery tej ważnej do niedawna grupy parlamentarnej, w osobie Lloyd-George'a oświadczają znów wyraźnie, iż popierać będą rząd Mac Donalda, jeżeli jego zarządzenia będą znów odpowiadały programowi i celom liberałów.

Otóż teraz, po dwumiesięcznej, powtarzamy, pracy nowego rządu jest rzeczą niezmiernie ciekawą przypomnienie tego co już zrobiono i suwerennie widocznych zamierzeń labor'żystów.

W dziedzinie polityki międzynarodowej wypowiedział się Mac Donald kilkakrotnie za pokojem powszechnym i porozumieniem narodów, za swego rodzaju powszechnem odpuszczeniem sobie grzechów i win oraz pracą w kierunku usunięcia na przyszłość możliwości wojen.

Ten teoretyczny zresztą, pogląd Mac Donalda znajduje poparcie liberałów, starych wytrawnych graczów w dyplomatycznych zapasach. Dla Lloyd Georga jest każde piękne hasło, każdy frazes o rzekomym altruizmie w polityce parawanem, za którym spokojnie i konsekwentnie pracować może sztab urzędników brytyjskigo ministerstwa spraw zagranicznych. W jakiej mierze zastosuje się samą taktyką premjer Mac Donald trudno narazie powiedzieć Napozór jest szczerze przyjęty głoszonemi przez siebie hasłami. Zmniejsza zbrojenia angielskie, co fa budowę dwóch krążowników, chociaż odpowiednie sumy były już przez konserwatystów preliminowane. Dalej zapowiada swobody dla Indji i zniesienie militarnej kontroli angielskiej w Egipcie, a nawet pono neutralizację kanału Suezkiego.

W dziedzinie życia ekonomicznego, tak bardzo dziś związanej z ogólną polityką kraju zamierza Mac Donal przeprowadzić zniesienie ceł importowych dla szeregu przemysłowych dziedzin, będących dotychczas pod protekcyjną ochroną wysokich stawek celnych.

Chodzi tu o przemysł automobilowy, pianina i fortepiany, gramofony, zegarki, koronki i przędzę Wiskizową (jedwab sztuczny).

Już liberałowie uważali i rząd Mac Donalda postępuje tylko ich śladami, sądząc, — iż zniesienie ceł w tych wyżej wymienionych gałęziach przemysłu bynajmniej nic nie zaszkodzi.

Wysoki gatunek angielskich koronek, wysoka marka angielskich samochodów i zegarków są dostateczną gwarancją, iż wyroby made in England nie będą usunięte z rynku przez konkurencyjne, obce Natomiast i to jest bardzo pożądanem — wyroby angielskie mogą w tych warunkach potanieć.

Oczywiście — jeżeli warunki pracy w brytyjskich fabrykach zakładach przemysłowych, czy kopalniach, nie ulegną zmianie.

Tak było by za liberalnych rządów.

Gabinet Mac Donalda musi iść dalej.

Wskazywaliśmy już w artykule „Mac Donald i robotnicy", iż od rządu własnej partji masy robotnicze w Anglji spodziewają się bardzo wiele.

Dlatego nie zdziwi zupełnie ostatnie wystąpienie ministra pracy z wnioskiem cofnięcia nakazu ośmiogodzinnego dnia pracy w kopalniach.

Ten nakaz wydany w 1926 roku za rządów Baldwina i Chamberlain'a czyli za rządów konserwatystów ma być zamieniony przez ustawę o siedmiogodzinnym dniu roboczym w kopalniach węgla i rud metalowych. Tymczasem groźba strajku węglowego znów nadciąga. W przemyśle włókienniczym trwa strajk i lokaut jednocześnie, a widoki na nowe rynki zbytu dla coraz droższych angielskich fabrykatów i surowców maleją z dnia na dzień.

S. Bor.

Kiedy obywatelka Rzplitej traci obywatelstwo

Niejednokrotnie dało się zauważyć, że władzie administracji ogólnej I instancji mylnie interpretują *przepisy ustawy*, stojąc na *stanowisku*, że sam fakt zawarcia związku małżeńskiego przez obywatelkę polską z cudzoziemcem powoduje dla niej utratę obywatelstwa polskiego.

Zapatrywanie to oparte jest prawdopodobnie na treści art. 10 wspomnianej ustawy, gdzie mowa jest o obywatelkach polskich, które przez zamążpójście utraciły obywatelstwo polskie.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że wspomniany art. 10 normuje wyłącznie kwestję odzyskania obywatelstwa polskiego na wypadek jego utraty przez zamążpójście za cudzoziemca, nie zawiera jednak żadnych norm, dotyczących zagadnienia utraty obywatelstwa polskiego.

Zagadnienie to natomiast uregulowane zostało w art. 11 ustawy, który wylicza wypadki, powodujące utratę obywatelstwa.

Według tego art. więc, traci obywatelka polska swoje obywatelstwo, jeżeli przez poślubienie cudzoziemca zgodnie z przepisami obowiązującemi w państwie przynależności poślubionego małżonka, nabywa jego tj. obcą przynależność państwową.

Powodem utraty obywatelstwa polskiego jest zatem w tym wypadku nabycie obcego obywatelstwa, nie zaś przez zawarcie związku małżeńskiego.

Z tego wynika, że utrata polskiego obywatelstwa nie następuje w tych wypadkach, w których obywatelka polska przez zawarcie małżeństwa z cudzoziemcem nie nabywa obcego obywatelstwa.

Ma to miejsce m. in. również w wypadkach poślubienia cudzoziemca nieposiadającego żadnej przynależności państwowej lub osoby pozbawionej obywatelstwa

Prenumerata premjowa

Kto bezpośrednio lub pocztą

dziś, w środę dnia 7 sierpnia

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego" (ul. Piotrkowska 106)

prenumeratę za m. sierpień

otrzyma dotychczasowym zwyczajem

jako bezpłatne premjum

bilet do jednego z pierwszorzędnych kin

lub dwie cenne ciekawe książki!!!

Próbna mobilizacja Sowietów

Antysowieckie wiece studentów chińskich -- Pekin wierzy w przewagę swych wojsk -- Rosja zaprzecza wiadomościom o rokowaniach z Chinami

RYGA, 6.8. (ATE). Z Moskwy donoszą, że według danych z Szanghaju odbył się tam wielki wiec studentów chińskich na którym to członek rządu nankińskiego Chu-Chan-Nan wygłosił mowę o konflikcie sowiecko-chińskim i oświadczył, że Chiny nie obawiają się konfliktu zbrojnego z Sowietami.

W dalszych swych wywodach mówca twierdził, że jest rzeczą błędną sądzić że armja sowiecka jest silniejsza od chińskiej. Mówca jest przekonany, że jeśli rozpocznie się wojna to armja chińska odeprze z powodzeniem inwazję armji czerwonej i nie dopuści do przekroczenia przez nią granic chińskich.

RYGA, 6.8. (ATE). Donoszą z Moskwy, że władze sowieckie na Sachalinie zarządziły próbną mobilizację celem sprawdzenia sprawności armji. Jednocześnie rozpoczęte tam przyjmowanie ochotników do armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 6.8. (PAT). TASS upoważniony został do kategorycznego zaprzeczenia informacjom, pochodzącym ze źródeł chińskich o rokowaniach, jakie rzekomo miały się odbyć na granicy sowiecko-chiskiej oraz o otwarciu w najbliższym czasie kon ferencji, na którą mieli być już jakoby mianowani delegaci.

W rzeczywistości poczynione zostały w dniu 4 sierpnia b. r. przez komisarza dyplomatycznego Tsaia nowe próby wejścia w porozumienie z Mielnikowem, byłym konsulem generalnym Z. S. R. R. w Charbinie. Ten ostatni jednakowoż, znajdując się w drodze, odpowiedział, iż nie jest upoważniony do prowadzenia jakichkolwiek rokowań ani z Tsaja ani z z Czukonyanem, byłym charge d'affaires chińskim w Z. S. R. R., który odjechał do Mandżurji.

Mielników oświadczył przytem że punkt widzenie rządu sowieckiego został już szczegółowo przedstawiony w piśmie Karachana, wystosowanem doCzang-Suen-Lianga.

Uroczystości 15-lecia wymarszu „Kadrówki"

Warszawa i Kraków składają hołd Wodzowi Narodu i bohaterstwu polskiego oręża

56 drużyn wyruszyło z Oleandrów historycznym szlakiem kompanji kadrowej

WARSZAWA, 6.8. (PAT). Z okazji 15 rocznicy wyruszenia pierwszej kompanji kadrowej zorgarnizowana dziś wstolicy szereg uroczystości, które złączono z uroczystym obchodem stracenia ostatniego dyktatora powstania roku 1863 Romualda Traugutta i członków rządu narodowego, straconych 5 sierpnia 1864 na stokach Cytadeli. Przed południem odbył się akt złożenia hołdu pod krzyżem na forcie Cytadeli, w którym wzięli udział weterani roku 1863 delegaci stowarzyszeń ze sztandarami itd. O godz. 6.30 odbyła się zbiórka organizacji na wiadukcie mostu Poniatowskiego.

Po szeregu przemówień rozwinął się olbrzymi pochód, który podążył na Plac Marszałka Piłsudzkiego, gdzie przy grobie Nieznanego Żołnierza zaciągnięto wartę oraz złożono wspaniały wieniec. Z placu udano się na stoki Cytadeli, gdzie złożono wieńce Z okazji 15-lec. marszu pierwszej kompańji kadrowej specjalnie zawiązany komitet wydał odezwę do ludności. Komendant główny P.P. ogłosił rozkaz do żołnierzy policji, składając hołd wodzowi narodu.

KRAKÓW, 6.8. (PAT). Dziś o świcie przed Oleandrami zebrały się drużyny strzeleckie, wojskowe i przysposobienia wojskowego, biorące udział w marszu szlakiem kadrówki. Na start przybyli wicewojewoda dr. Duch, prezydent sen. Rolle, gen. Wróblewski, wiceprezes związku strzeleckiego b. minister Iwanowski, redaktor Czaki, liczne delegacje b. wojskowych i tłumy publiczności.

Po gorącym przemówieniu senatora Rolle zastępca komendanta głównego związku strzeleckiego major Rusin odczytał historyczny rozkaz marszałka Józefa Piłsudzkiego z 6 sierpnia.

O godz. 6 rano drużyny ruszyły ze startu. Ogółem startowało 56 drużyn, z czego 14 wojskowych i przeysposobienia wojskowego. Po raz pierwszy brały udział w zawodach oddziały przysposobienia wojskowego pracowników kolejowych z Poznania, Kowla, Radomia i Katowic.

Wiadomości telegraficzne

— Z Wiednia donoszą, że ambasadorem w Rzymie mianowano bankiera Garresa.

— Donoszą z Karachi, że przybyła tu ks. Bedford, która w ciągu 4 dni drogą powietrzną zrobiła 4350 milj. Księżna wyrusza w dniu wczorajszym w drogę powrotną, do Anglji. Księżna Bedford liczy 63 lat jest znana sportsmenką i dzielną lotniczką. Odbyła ona już, szereg dłuższych lotów.

— Lokalanzeiger donosi, że prezes Banku Rzeszy doktór Schacht przybył dziś o 11 do Hagi, choć spodziewano się go dopiero w końcu tygodnia. Przyjazd jego spodziewany został tem, że delegacja niemiecka spodziewała się dzisiaj narad nad kwestjami reparacyjnemi.

— Dyrektor PWK i komisarz wystawy rzadowej minister Bertoni w towarzystwie charge d'affaire Mühlsteina udali się do Londynu celem nawiązania kontaktu z komitetem wystawy międzynarodowej w Londynie w r. 1930 i ustalenia miejsca dla pawilonu polskiego.

— Donoszą z Kairu, że przybył tu kapitan lotnik Bentley, który przeleciał 5350 mil w 74 godziny 50 minut od chwili wyruszenia z Johanenburgu w dniu 10 ub. m. Kpt. Bentley ma zamiar w dniu 8 bm. wyruszyć w dalszą drogę do Londynu przez Palestynę i Syrję.

— Z Moskwy donoszą, że według danych z Kabulu wojska Habibulaha zadały dotkliwą klęskę armji Hadirhana która opuściła do linę Lagaru cofając się w kierunku północno-zachodnim. Mimo niepowodzeń Hadirhan przygotowuje się do nowej ofenzywy i porozumiewa się z szeregiem szczepów celem pozyskania ich dla siebie.

Krwawe zaburzenia strajkowe w Rumunji

Robotnicy zaatakowali żołnierzy ogniem z rewolwerów — 10 zabitych, wielu rannych

BUKARESZT, 6.8. (PAT). Wczoraj rano robotnicy kopalni węgla „Elena" w Lupenis rozpoczęli strajk, do którego przyłączyli się wkrótce robotnicy innych kopalń, iż liczba strajkujących doszła do 3800.

Strajkujący zajęli elektrownię, w której przebywali przez całą noc, a w ten sposób cały okręg Lupenis pozbawiony był światła. Strajkujący przerwali również windy narażając życie górników, znajdujących się jeszcze w kopalniach, a kopalnie narażając na zupełne zalanie.

Dziś rano przybyło na miejsce wojsko i prokurator koronny. Gdy rokowania nie doprowadziły do żadnych wyników prokurator podjął szereg zarządzeń. Ponieważ z tłumu robotników padły strzały do żołnierzy zmuszeni oni byli użyć broni, przyczem 10 robotników zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Zajścia te nie miały charakteru komunistycznego.

Czarny strajk w Bielsku

Robotnicy niszczą urządzenia fabryczne

BIELSKO, 6.8. (Tel. wł.) Strajk metalowców zaczyna przybierać rozmiary dość niepokojące. Robotnicy podburzani przez żywioły, którym zależy na wywołaniu eksesów, dopuścili się już kilkakrotnych wykroczeń, niszcząc urządzenia fabryczne i napadając na urzędników i majstrów.

Wobec tego wzmocniono ochronę policyjną wszystkich fabryk objętych strajkiem, względnie lokautem.

Z drugiej strony inspektorat pracy z polecenia ministerstwa pracy i opieki społecznej zwołał na dzień dzisiejszy wspólną konferencję pracodawców i robotników, w której wezmą udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Konferencja ma na celu zlikwidowanie zatargu.

Wycieczka pijanych komisarzy bolszew.

Finlandja wyprosiła bez ceremonji „turystów"

HELSINGFORS, 6.8. W dniu 5 bm. wieczorem do Helsingforsu przybyło 12 statków sowieckich na których przybyły 24 osoby z Piotrogrodu.

Wszyscy byli pijani i żadnych dokumentów nie posiadali.

Jak się okazało, była to wycieczka pijanych komisarzy bolszewickich, którzy postanowili wyjechać do Finlandji w celach turystycznych. Rząd finlazki rozkazał im w ciągu 3 godzin opuścić granice państwa, co też uczynili.

Strajk taksówek w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Strajk kierowców autodorożek warszawskich, który wybuchł wczoraj, jako protest przeciw „represjom" ze strony Komisarjatu Rządu, stosowanym w postaci kar doraźnych, groźby odbierania praw jazdy za przekroczenia przepisów o ruchu kołowym, jazdę w stanie nietrzeźwym itp. rozszerzył się w dniu dzisiejszym i na kierowców niezwiązkowych, których taksówki, jeszcze wczoraj kursowały po mieście.

Konfiskaty „Robotnika", i „Naszego Przeglądu"

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

W dniu dzisiejszym uległ konfiskacie Robotnik i Nasz Przegląd za przedruk listu sen. B. Limanowskiego do P. Prezydenta Rzplitej.

Wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich

WARSZAWA, 6.8. (PAT). Dziś o godzinie 7 rano przybyli do Warszawy dziennikarze jugosłowiańscy, witani na dworcu przez posła jugosłowiańskiego Lazarewicza wraz z personelem poselstwa, przez prezesa, syndykatu dziennikarzy warszawskich Giełżyńskiego oraz przedstawicieli prasy.

Wykrycie szajki szpiegowskiej w Wilnie

Uczeń gimnazjum białoruskiego płatnym agentem G. P. U.

WILNO, 6.8. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa wykryły na terenie Wilna wielką organizację szpiegowską, na której czele stał były uczeń gimnazjum białoruskiego, Czajko.

Czajko przybył z Nowogródka i zorganizował w Wilnie bandę szpiegowską, która grasowała w kołach wojskowych.

Znajdował się on w ścisłym kontakcie z GPU. Cała banda została aresztowana.

Zakończenie międzynarod. zjazdu inwalidów w Warszawie

Niemcy złożyli wieniec na grobie Niezn. Żołn.

WARSZAWA, 6.8. (PAT). Dziś w trzecim dniu obrad narodowego związku organizacji inwalidów po przyjęciu sprawozdań komisji pokojowej oraz komisji zaopatrzenia zjazd zamknięto, przyczem poszczególne narodowości podziękowały za serdeczne przyjęcie wznosząc okrzyki na cześć Polski i CIAMAC'u. Po zakończeniu zjazdu delegacja niemiecka złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po zwiedzeniu Warszawy i okolic oraz po serdecznym przyjęciu wydanym przez związek inwalidów w restauracji sejmowej goście zagraniczni wyjechali wieczorem do Poznania.

Burza z piorunami w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Nocy ubiegłej przeszła nad Warszawą i okolicami wielka burza, połączona z ulewnym deszczem i licznemi wyładowaniami atmosferycznemi.

Wyładowania elektryczne i uderzenia piorunów były tak silne, że w obrębie warszawskiej sieci telefonicznej i telegraficznej zostały przepalone wszystkie zabezpieczenia.

Wskutek tego uległa przerwie komunikacja telefoniczno-telegraficzna prawie ze wszystkiemi miastami.

Kryzys w przemyśle angielskim zaostrza się

LONDYN, 6.8. (ATE). W okręgu przemysłowym Lancashire wstrzymano pracę w 80 fabrykach tkackich, co oznacza, iż kryzys w przemyśle włókienniczym zaostrza się.

Związki robotnicze odrzuciły projekt zmniejszenia zarobków.

Krążą pogłoski, iż w rokowaniach pojednawczych ma wziąć czynny udział lord Derby, który posiada w okręgu przemysłowym duży autorytet.

Koszta utrzymania miesięcu lipcu zmniejszyły się

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji do badania cen.

Na posiedzeniu tem na podstawie materjałów zebranych przez wydział statystyczny magistratu stwierdził że kosz. utrzymania w mies. lipcu w porównaniu z m. czerwcem zmniejszyły się o 0,03 proc.

Na zniżkę tę wpłynęły w pierwszym rzędzie spadek cen na chleb i kartofle. (r)

Kto się na gorącym sparzy
ten na zimno dmucha...

Sekretarz „Wyzwolenia" w Koninie, p. Józef Sparażyński, został skazany na 6-tygodniowy areszt za zniewagę, obrazę słowną i nieposzanowanie władzy.

Ponieważ poseł Langer, który został wybrany z tamtejszego okręgu, nie zainteresowała się procesem w sensie postarania się o obronę sądową dla oskarżonego, członkowie i sympatycy „Wyzwolenia", zrażeni tem postępkiem postanowili przy najbliższej okazji wyrazić mu votum nieufności, zapowiadając jednocześnie secesję. (—)

Park Kolejowy
uporządkowany

Wobec niemożności przystąpienia w najbliższych latach do budowy gmachu teatralnego w parku kolejowym, wydział plantacyj miejskich uporządkował ten park co umożliwiło całkowite oddanie go do użytku publicznego.

W parku kolejowym urządzony został również miejski plac gier i zabaw dla dzieci.

Jazda Stępa!
Zarządzenie starostwa grodzkiego dotyczące wozów ciężarowych

Naskutek polecenia starostwa grodzkiego organa policyjne zatrzymywać będą i karać wozy ciężarowe konne, które nie będą jeździły stępa po centralnych ulicach. Dla orjentacji powożących na jakich ulicach mają się stosować do tego przepisu wydział techniczny przygotowuje tablice wielkości 60 przez 80 cm., na których widnieć będzie napis: Woźnice konni jazda stępa.

Likwidacja haceli i wprowadzenie jazdy stępa uchroni drogie bruki od niszczenia hacelami i obręczami kół wozów niekiedy ogromnie obciążonych.

Na szlaku nieszczęść
Pożar młyna — Trup niemowlęcia z sznurem na szyji -- Pod kołami

Ubiegłej nocy we wsi Łaszew, pod Wieluniem wybuchł pożar w młynie niejakiego Stanisława Tkaczyńskiego.

Mimo intensywnej akcji ratunkowej młyn oraz budynki należące do niego spłonęły doszczętnie.

W czasie gaszenia pożaru dwaj służący Tkaczyńskiego zostali poparzeni. Obu ich musiano przewieźć do szpitala.

Przyczyną ognia było zapalenie się nieoliwionego łożyska przy motorze. Straty wynoszą przeszło 15 tysięcy zł.

***

Na polach w Nowem Rokiciu tuż przy szkole im. Staszica, znaleziono zwłoki dziecka liczącego kilka miesięcy, które miało na szyi zaciśniony sznur.

Jak ustalono dziecko zostało uduszone. Władze w tej sprawie prowadzą energiczne dochodzenie, które narazie jeszcze nie dało żadnych rezultatów.

***

Przy ulicy Gdańskiej najechany przez samochód odniósł pokaleczenia głowy i klatki piersiowej 25-letni Juda Cukierman, student, zamieszkały przy Alejach Kościuszki 22. Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono go do szpitala.

***

Na ulicy Piotrkowskiej najechany przez samochód odniósł ogólne potłuczenie ciała Hersz Kacenelebogen, komisjoner, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej 57 Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

***

Przy zbiegu ulicy Cymera i Puckiej, na Bałutach będąc pijanym wypadł z dorożki 37-letni Bolesław Bolesławski malarz, zamieszkały przy ulicy Klonowej 20. Bolesławski odniósł rany głowy. Pomocy lekarskiej udzielono mu w lokalu I komisarjatu policji.

Emeryci państwowi i samorzadowi
nie płacą podatku dochodowego

Ministrstwo skarbu wystosowało do wszystkich izb skarbowych oraz do wydziału skarbowego śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach okólnik, w tórym ponownie przypomina, że funkcjonarjusze państwowi i komunalni są zwolnieni od opłacania podatku dochodowego, wymierzanego od pobieranego przez nich dodatku mieszkaniowego z funduszów państwowych i związków komunalnych.

Okólnik nadmienia, że ewentualnie pobrany od emerytów podatek dochodowy od powyższego dodatku w okresie od 1 maja 1929 do chwili obecnej, należy zwrócić emerytom przy najbliższej wypłacie emerytury.

Nowy burmistrz
Rudy Pabjanickiej

W tych dniach odbyło się posiedzenie rady miejskiej m. Rudy-Pabjanickiej, na którem dokonano wyborów nowego burmistrza wskutek ustąpienia z tego stanowiska dr. Bogusławskiego.

Większością głosów został wybrany na burmistrza p . Adam Łatkowski, dotychczasowy ławnik wydziału gospodarczego miasta Rudy-Pabjanickij.

Rejestracja Peowiaków została przedłużona
do dnia jutrzejszego

Na skutek licznych zgłoszeń, delegat zarządu głównego związku P. O. Wiaków na województwo łódzkie przedłuża termin rejestracji dla zamieszkałych na terenie m. Łodzi peowiaków do dnia 8 sierpnia rb. włącznie.

Termin 8 sierpnia jest nieprzekraczalny również dla zwrotu wypełnionych kart zgłoszeń przez zarejestrowanych — pod rygorem skreślenia z list rejestracyjnych.

Sekretarjat mieści się przy ulicy Narutowicza 56, m. 10. Czynny we wtorki i czwartki w godzinach 18—20 (tel. 60-82).

Klub lotniczy
powstaje w Łodzi

Komitet organizacyjny łódzkiego klubu lotniczego powiadamia nas, że jeszcze w bieżącym miesiącu ukonstytuuje się łódzki klub lotniczy.

Klub ten będzie miał na celu zjednoczyć wszystkich fachowców pilotów, konstruktorów, mechaników lotniczych i młodzież, która pragnie pracować na polu lotnictwa sportowego.

W związku z tem, komitet organizacyjny zwraca się z apelem do wszystkich pp. pilotów, konstruktorów i mechaników lotniczych, oraz do wszystkich, którzy chcą zdobyć umiejętność pilotażu, do wzięcia udziału w pracy nad ukonstytuowaniem się klubu.

Dokładnych informacyj udziela biuro komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 67, od godz. 9 do 15-ej.

Stan uzdrowisk polskich

Z wartością leczniczą uzdrowiska polskie nie ustępuja zagranicznym, a w niektórych wypadkach je przewyższają, stwierdzono jeszcze przed wojną w licznych ekspertyzach lekarskich.

Nie było w Polsce dotychczas jedynie źródeł gorących (Terny). W roku zeszłym odkryto źródła gorące o bardzo znacznej ciepłocie naturalnej w Ciechocinku. Ze źródeł tego korzystaja już kuracjusze w roku bieżącym.

Lustracja mieszkań
robotników cegielń

Wydział zdrowotności publicznej przeprowadził inspekcję sanitarną mieszkań robotników zatrudnionych w cegielniach. Inspekcją objęte zostały mieszkania robotnicze przy następujacych przesiębiorstwach: Millera, ul. Dąbrowskiego nr. 43, Szulca ul. Obywatelska nr. 49, Poznańskiego, ul. Krzemieniecka 28, Wenske i Stencel, Dąbrowskiego nr. 63, „Bałuty", Głowackiego nr. 18/20 i Kluki, Stare Rokicie.

W związku ze stwierdzonemi w niektórych z tych domów uchybieniami sanitarnemi j. np. brak wody, wydział zdrowotności publicznej wydał właścicielom zarządzenia usunięcia stwierdzonych braków i uchybień sanitarnych.

Niebezpieczny wywrotowiec unieszkodliwiony
za wywołanie strajku

W swoim czasie pisaliśmy o groźnym zatargu, jaki wybuchł w fabryce Krusche i Ender w Pabjanicach, gdzie na skutek wywrotowej agitacji niejakiego Rutkowskiego porzuciło pracę kilka tysięcy robotników.

Rutkowski jako główny prowodyr po nieudanej akcji zdołał zbiec z miasta.

Po kilkutygodniowych poszukiwaniach władzom śledczym udało się Rutkowskiego pochwycić na terenie powiatu łaskiego.

Rutkowskiego osadzono w areszcie miejskim, gdzie przebywać będzie do dyspozycji władz sądowych. Aresztowani za współudział robotnicy zostali w tych dniach zwolnieni i odpowiadać będą przed sądem z wolnej stopy.

Automaty do wydawania reszty
zaprowadzają oddziały P. K. O.

W zwiazku z ciągłemi pomyłkami, jakie się wydarzyły przy wydawaniu reszty w kasach P. K. O. — zaszła potrzeba wprowadzenia specjalnych nieomylnych aparatów, które w znacznej mierze przyczynią się do naprawienia tych pomyłek.

Jak się dowiadujemy kasy P. K. O. w Łodzi zostaną zaopatrzone w takie aparaty do wydawania pieniędzy.

Manipulacja polega na tem, że kasjer chcac wydać reszte naciska kilka guzików, a na stół wyskakuja obliczone z całą dokładnością monety.

Aparatami temi oddziały P. K. O. będa również uskuteczniały wypłaty.

Miesiąc Lipiec roku bieżącego
w przemyśle i handlu

Państwowy instytut badania konjunktur cen przystąpił do opracowania sprawozdania o konjunkturach w przemyśle i handlu w m. lipcu. Sytuacja w przemyśle i handlu w stosunku do m. czerwca nie uległa zasadniczej zmianie.

Ghandi
Największy wróg Anglji

Przedstawiciel jednego z wielkich dzienników niemieckich, odbywający dłuższą podróż po Azji, opisuje wrażenia ze swego ostatniego spotkania z Ghandim.

Było to — pisze — w Bombaju, na posiedzeniu hinduskiego komitetu narodowego. Otrzymawszy wygodne miejsce na trybunie, mogłem bardzo dokładnie obserwować wodza ludu hinduskiego. Człowiek ten jest strasznie brzydki, nie można jednak tego mówić hindusom; najpierw z tego względu, że mają oni mało zrozumienia dla wartości piękna fizycznego, po drugie zaś, że postać Mahatmy jest ponad wszelką krytyką.

Ghandi siedział bez ruchu w swym fotelu i śledził ze skupioną uwagą przebieg kongresu. Wydało mi się, że jest on jedynym starcem na sali. Ma on wprawdzie lat 60, lecz w porównaniu z innym przywódcą, 70-letnim Motilalem, wygląda jak starzec. Wogóle, jeśli się spotka tysiąc hindusów, u dziewięciuset pięćdziesięciu można na pewno policzyć każde żebro i każdą kość. Indje bowiem są krajem mistrzów w głodzeniu się.

Ponieważ z tego zgromadzenia Ghandi znikł również szybko, jak przyszedł, nie mogłem się oprzeć pragnieniu obejrzenia ośrodka jego działalności i spotkania go bodaj raz jeszcze. W tym właśnie celu udałem się do Sabarmati, gdzie znajduje się „aszram" Ghandiego (szram miejsce wypoczynku).

W drodze przypomniałem sobie wszystko, co mi o tym człowieku ludzie różnych przekonań mówili. Wynikało z tego, że w Indjach inaczej patrzą na jego rolę, aniżeli w Europie. Dla europejczyka Ghandi jest wynalazcą fizycznego oporu, jest genjuszem bierności. W Indjach oceniają go zupełnie inaczej. Pewien anglik tak określił jego działalność:

„Ghandi wypędził nas z hinduskiego raju. Mieszkaliśmy tam jak rodzaj bogów, nasze prawo było święte. Ghandi przekonał swych zwolenników, że wcale nie jesteśmy bogami i że nie jest grzechem przekraczanie naszych praw".

Nikt nie odmawia Ghandiemu jego wielkich zasług, dziś już jednak odzywają się o nim głosy krytyczne. Jeden obóz jego krytyków mówi, że Ghandi oddał się całkowicie w niewolę kierunkowi Motilla, który jest zwolennikiem parlamentu, i wskutek tego sprzeniewierzył się swej dawnej teorji niebrania żadnego udziału w życiu politycznem wespół z anglikami. Młodzież inteligentna odwraca się od Ghandiego coraz bardziej, jest on tam jeszcze szanowany, niemniej jednak coraz częściej rozlegają się głosy, że wielki wódz ludu jest właściwie „reakcjonistą".

Hinduskie aszramy mają charakter swoisty. Stanowią one ośrodki duchowego życia, choć nie brak tam i życia politycznego. W ośrodkach tych gromadzą się grupy ludzi tych samych przekonań, które pod wodzą wybrańca poświęcają się przez całe życie odpowiedniej pracy. Ośrodki te wywierają nieraz bardzo znaczny wpływ na życie kraju, a jednym z tych, które największą odgrywają rolę, jest aszram Ghandiego.

Zgromadziło się tam około stu osób, które poświęciły się według reguły Ghandiego służbie dla narodu. Reguła tego istnego klasztoru wymaga mówienia prawdy, miłości bliźniego, ubóstwa, oraz wstrzemięźliwości znacznie surowszej od celibatu.

Całe życie w aszramie skierowane jest dla przygotowania członków do najtrudniejszego zadania: udania się na wieś i prowadzenia tam pracy oświecania szerokich mas. Prócz tych zamierzeń na daleką metę Ghandi nie wyrzeka się też aktów politycznych bezpośredniej walki z anglikami, czego najlepszym dowodem jest utrzymanie przezeń bojkotu obcych towarów. Celem zaspokojenia potrzeb ludu Ghandi szerzy hasło rozwijania własnego rzemiosła, gdyż tylko w tym wypadku można będzie całkowicie wcielić w życie zasadę samowystarczalności, gdyż nosi się bardzo skromnie, a na odzież używa tylko materjałów krajowych.

Czy Ghandi ma widoki opanowania na dłuższą metę całego ludu? Stosunek doń młodzieży zdawałby się świadczyć, że tak nie jest. W każdym razie we własnym aszramie miał on dotkliwą próbkę tego, co młodzież o nim myśli, gdyż rewolta młodzieży zaczęła się od własnych synów, którzy porzucili dom ojcowski, przyczem jeden z nich podawał jako powód — niemożność poddania się ojcowskiemu nakazowi celibatu.

Jest to człowiek niezmordowanej pracy i energji i nawet w dni wypoczynkowe wstaje zawsze o wpół do piątej i pracuje przez dzień cały nad komentarzami do swej pracy o hinduiźmie. Pożywienie jego składa się z gniecionej pszenicy i owoców, a za napój służy gorąca woda, w której jest trochę miodu.

T. Allen

Kronika

SIERPIEN
7
Sroda

Dziś: Kajetana
Jutro: Cyrjaka

Wschód sł. 4,42
Zachód sł. 19,28

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś występ wileńskiej trupy.

Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i dni następnych cieszącą się olbrzymiem powodzeniem przebojowa rewja „Zastaw się a postaw się".

Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

Początek o godz. 9-ej

Powrót tramwajem zapewniony.

KINOTEATRY.

Corso: — „Życie i przyszłość kobiety".

Grand-Kino: — Lekkomyślny książe" — i „A gdy się robi ciemno".

Luna: — „Życie jest piękne" — „Garsonki i drapacze nieba".

Odeon: — Rudowłosa.

Oświatowy: — Dla dorosłych Tytanik. dla młodzieży Ostatnia godzina (Orły wojenne).

Wodewil: — „Życie i przyszłość kobiety".

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI ŚRODA.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.

12.05—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

12.50 — Komunikaty Pow. W. K.

13.00 Komunikat rolniczy.

15.40 — Komunikat gospodarczy

16.15 — Komunikat harcerski

16.30 — Koncert z płyt gramofonowych.

17.25 — „Co się dzieje na księżycu".

17.50 — Ostatnie nowiny z Wystawy.

18.00 — Koncert orkiestry teatru *„Morskie Oko".*

19.00 — *Rozmaitości.*

19.25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza" — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski.

19.56 — Sygnał czasu.

20.05 — Transmisja odczytu z Katowic.

20.30 — Koncert solistów.

21.30 — „Dziewiczy wieczór" Gabryeli Zapolskiej — w oprac. radjofonicznem i reżyserji p. Wandy Tatarkiewicz.

22.15 — Komunikaty meteorologiczny, policyjny i sportowy.

22.45 — 23.45 — Muzyka taneczna z Krakowa.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p).

Wyciąć!

7 Sierpień 1929 r.

Kupon ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego"

zdjęcia filmowego

za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąć! Wyciąć! Wyciąć!

Czytajcie „Głos Polski"

Zamach na kieszeń mieszkańców m. Łodzi

Kolejki Elektryczne Łódzkie w przededniu akcji podrożenia biletów tramwajowych

Kompetentne czynniki winne wziąć w obronę rzesze pracujące przed zachłannością potentatów kolejkowych

Wczorajsze niektóre pisma zamieściły wiadomość, jakoby rada nadzorcza kolei elektrycznej łódzkiej na onegdajszem posiedzeniu uchwaliła podwyższyć cenę biletu normalnego (dziennego) z 25 na 30 gr.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że wobec wielkiego obniżenia wpływów K. E. Ł. w roku bieżącym zaszła potrzeba pokrycia niedoboru, który może katastrofalnie odbić się na gospodarce K. E. Ł.

Szukając przyczyny, z powodu której powstał ten niedobór, zarząd ustalił, że najwięcej szkody przyniosły t. zw. bilety przesiadkowe. Pasażerowie, korzystając z rozrostu linji, która w pewnych miejscach tworzy czworoboki — za pomocą jednego biletu jechali w obie strony.

Wobec takiego stanu rada nadzorcza postanowiła z dniem 11 sierpnia r. b. skasować bezpłatne bilety przesiadkowe, a na ich miejsce ukażą się bilety, umożliwiają ce przesiadanie w cenie 15 groszy — czyli bilet z „przesiadką" wyniesie 40 groszy.

Dalej ulegnie zmianie cena biletów porannych, ulgowych dla uczniów, wojskowych itp.

A mianowicie do godz. 9 rano bilet normalny miast groszy 15— kosztować będzie 20 groszy, dla uczniów i wojskowych ulgowy— kosztować będzie miast 10 groszy 15 groszy.

Zmiana nastąpi również w cenie biletów nocnych, które kosztować będą nie 30 groszy — jak dotąd — lecz 40 groszy.

Wkońcu z dniem 11 sierpnia rb. w związku ze zniesieniem bezpłatnych biletów przesiadkowych— ulegną pewnej zmianie bilety kombinowane.

Dotąd, jak i na przyszłość kombinowany bilet kosztować będzie o 5 groszy drożej, aniżeli bilet zwyczajny, lecz przy pomocy biletu tego nie będzie można przesiadać się na tramwajach miejskich wobec zniesienia bezpłatnych biletów przesiadkowych.

W razie, gdy pasażer zechce się przesiąść z jednego tramwaju na drugi, obowiązany będzie wykupić bilet przesiadkowy w cenie 15 groszy.

Jeśli chodzi o podwyżke biletów normalnych, to w tej chwili niema o tem mowy. Bilet kosztował i kosztować będzie 25 groszy.

Uposażenie członków Zarządu i pracowników

Związków Komunalnych

Nowe rozporządzenie ulży doli pracowników samorządowych

Wobec wynikłych w praktyce w niektórych związkach komunalnych wątpliwości co do sposobu wykonania przepisu ustępu 3 par. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia *1924 r.* o dostosowaniu uposażenia członków zarządów i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło i zarządziło co następuje:

O ile to dotychczas mianowicie po uchwaleniu na podstawie *par. 20* wspomnianego wyżej rozporządzenia statutów etatów służbowych nie nastąpiło, związki komunalne powinny wszystkich swoich pracowników bez wyjątku formalnie zaszeregować do grup uposażenia na tych zasadach, na jakich zaliczeni zostali do szczebli uposażenia funkcjonarjusze państwowi.

W stosunku do pracowników należy wysokość uposażenia, obliczoną w złotych, porównać z wysokością pobieranego przez nich w złotych w dniu 31 grudnia 1924 roku dotychczasowego uposażenia.

O ileby z tego porównania okazało się, że dotychczasowe uposażenie było wyższe, to odpowiednią różnicę powinien dany pracownik otrzymywać aż do chwili, gdy uposażenie związane z grupą uposażenia, do której został on formalnie zaszeregowany, zrówna się z wysokością dotychczasowego uposażenia, a to wskutek awansu do wyższej grupy uposażenia lub posunięcia się do wyższego szczebla płacy w tej samej grupie uposażenia lub, co samo się przez się rozumie, wskutek ogólnej podwyżki uposażeń (dotychczasowa 10 proc. i 15 proc. podwyżka uposażeń).

Powyższa różnica powinna być wypłacana jako przejściowy dodatek wyrównawczy, analogicznie do dodatku wyrównawczego o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Ministerjalna komisja lustracyjna

opuściła m. Łódź

W dniu wczorajszym delegaci komisji ministerjalnej, badającej dodatkowo gospodarkę samorządu łódzkiego z dr. Rozwadowskim na czele badali książki wydziału finansowego magistratu. Przed południem komisja ostatecznie zakończyła swe prace.

O godz. 12-ej odbyła się w gabinecie prezydenta Ziemięckiego wspólna konferencja, która trwała przeszło 2 godziny. Po opuszczeniu magistratu członkowie komisji udali się do p. wojewody Jaszczołta, któremu zdali raport ze swych prac na terenie Łodzi.

W godzinach wieczornych członkowie komisji opuścili Łódź.

Oryginalne praktyki

pseudo delegata związku inwalidów — Klepsydry przedmiotem nielegalnych operacji

Do zakładu drukarskiego p. Kędzierskiego przy ulicy Andrzeja 15 zgłosił się elegancko ubrany, poważny mężczyzna i przedstawiając się na reprezentanta centrali związku inwalidów, delegowanego do Łodzi na pogrzeb jednego z członków związku obstalował na koszt łódzkiego oddziału związku inwalidów 75 klepsydr na nazwisko rzekomo zmarłego majora W. P. dr. Romana Dunin-Szmala.

Tegoż dnia wieczorem nieznajomy ów przysłał do żony właściciela drukarni p. Kędzierskiej przez chłopca karteczkę z prośbą o pożyczenie 5 zł. 80 gr.

Pani K. zdziwiona nie wydała chłopcu pieniędzy, lecz sama udała się do sąsiedniego składu obuwia p. Jędrzejewskiego (Andrzeja 17), gdzie oczekiwał nieznajomy na owe 5 zł. 80 gr.

Wysłannik związku inwalidów zdążył już jednak wyjść, obstalowawszy u p. Jędrzejewskiej 28 par butów z cholewami. Wówczas p. Kędzierska skomunikowała się z łódzkim oddziałem związku inwalidów, gdzie jej jednak oświadczono, że związek wogóle nie zamawiał klepsydr i nie wie o śmierci rzekomego majora-inwalidy.

Nieznajomy ów, jak się okazało obstalował klepsydry również w zakładzie p. Piotrkowskiego nadto zaś 6 wieńców, w cenie po 100 zł. każdy, w zakładach ogrodniczych „Marysin", po które oczywiście również nikt się nie zgłosił.

Tajemniczy delegat przepadł bez śladu, a zgon rzekomego majora dr. Romana Dunin-Szmala okazał się fikcją.

Wcielenie poborowych do szeregów

odroczono do jesieni

Tegoroczny termin wcielenia do szeregów poborowych rocznika 1908 nie został jeszcze ustalony. Nie jest wykluczone, że stosowany corocznie termin m. październik ulegnie rb. ze względów technicznych przesunięciu na miesiąc listopad.

Hojny dar

Na ręce J. E. ks. Biskupa dr. W Tymienieckiego zaofiarowano 30 morgów lasu starego na własność, celem zorganizowania tam kolonji letnich.

Osobiste

Łodzianin, p. Mieczysław Chimowicz, ukończył z wynikiem celującym oraz z pochwałą wydział medyczny przy królewskim uniwersytecie w Rzymie z tytułem doktora medycyny.

Inspekcja sanitarna

rzeźni łódzkich

Miejski inspektorat weterynaryjny przeprowadził inspekcję sanitarną obu rzeźni publicznych w Łodzi.

W wyniku inspekcji stwierdzono poprawę stanu sanitarnego rzeźni, co jest wynikiem zarządzeń wydanych przez miejskie władze sanitarno-weterynaryjne.

Uroczystości religijne

w Łodzi

W dniu 7 września rb. odbędzie się uroczyste sprowadzenie relikwji św. Kazimierza - Królewicza do łódzkiego kościoła pod wezwaniem tego świętego. Przywiezione z Wilna relikwje zostały tymczasowo złożone w katedrze św. Stanisława Kostki, skąd w solennej procesji przeniesione będą we wspomnianym dniu na Widzew.

Proboszcz kościoła św. Kazimierza, ks. kan. Stańczyk, wraz z wyłonionym komitetem przykładają starań, by uroczystości te wypadły podniośle.

Choroby zakaźne

w Łodzi

W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 28 przypadków (w tygodniu poprzednim 17 przypadków), czerwonka 1 przypadek (w tygodniu poprzednim — przypadków), płonica 20 przypadków (w tygodniu poprzednim 12 przypadków), błonica 15 przypadków (w tygodniu poprzednim 16 przypadków), drętwica karku 1 przypadek (w tygodniu poprzednim — przypadków), odra 11 przypadków (w tygodniu poprzednim 13 przypadków), róża 2 przypadki (w tygodniu poprzednim — przypadków), gorączka połogowa 2 przypadki (w tygodniu poprzednim 1 przypadek). krztusiec — przypadków (w tygodniu poprzednim 2 przypadki).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 78 przypadków, w tygodniu poprzednim 61 przypadków.

Przemytnik w potrzasku

Olbrzymi transport jedwabiu skonfiskowano

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że śląska straż graniczna zatrzymała znanego przemytnika, który z większemi pakunkami przedostał się z Niemiec do Polski. W czasie przeprowadzonej rewizji straż skonstatowała, że zatrzymanym okazał się niejaki Fajwlowicz z Łodzi, który usiłował przemycić do Polski kilkadziesiąt kilo jedwabnej przędzy. Po osadzeniu Fajwlowicza w areszcie straż graniczna, po porozumieniu się z policją łódzką, zarządziła przeprowadzenie rewizji w mieszkaniu jego przy ul. Cegielnianej.

Wynik rewizji dał nieoczekiwane rezultaty. Znaleziono bowiem 502 kg. jedwabnej przędzy, pochodzącej z Niemiec. Władze sądowe nałożyły na niego miljon złotych kary. Fejwlowicz po udzieleniu gwarancji hipotecznej został wypuszczony na wolność. Obecnie śląska straż graniczna dokonała ponownie rewizji w jego mieszkaniu i znalazła znów kilkadziesiąt kilogramów przędzy jedwabnej, pochodzącej z tego samego źródła. Fejwlowicza natychmiast aresztowano.

Niezależnie od sprawy karnej, nałożono na niego przeszło 100 tysięcy złotych grzywny.

Akcja oświatowo-kulturalna

łódzkiej diecezji

J. E. ks. Biskup dr. W. Tymieniecki podjął starania około założenia fundamentów i rozwoju akcji katolickiej w diecezji łódzkiej. Wzorem włoskim na czele akcji stanie Liga Katolicka diecezji łódzkiej, skupiając cztery organizacje: mężczyzn - katolików, kobiet katolickich, młodzieży męskiej i żeńskiej.

Organizacje młodzieży istnieją w diecezji oddawna, obecnie przystąpiono do organizowania stowarzyszeń mężczyzn katolików W tym celu ks. Biskup wydał list do duchowieństwa, w którym gorąco poleca sprawę akcji katolickiej, zwłaszcza zaś zakładanych obecnie stowarzyszeń. Jednocześnie duchowieństwo otrzymało instrukcje, w jaki sposób należy zakładać wspomniane stowarzyszenia. Celem przedyskutowania tej sprawy w ciągu bież. miesiąca odbędą się dekanalne zjazdy duchowieństwa na których wydelegowani przez Ligę Katolicką kapłani zreferują całokształt zagadnienia.

Nowy rodzaj spekulacji

na wycofanych banknotach 50-cio złotowych

Jak wiadomo, z dniem 1 bm. wycofane zostały z obiegu dawnego typu banknoty 50-ciozłotowe i do tej daty Bank Polski i jego oddziały przyjmowały je do zamiany. Tymczasem wiele osób, szczególnie na prowincji nie wiedziało o tem, że pieniądze te będą wycofane i zgłasza się do Łodzi po zakupy z paczkami starych banknotów. Stwierdzono również, że różni spekulanci nabierają prowincjonalnych kupców i sprzedają im 50 złotowe banknoty z rabatem. Należy stwierdzić, że o ile ktokolwiek posiada dawne banknoty wymienionej wysokości to powinien się zgłosić z podaniem na piśmie do ministra skarbu i umotywować dokładnie powód niezgłoszenia się do zamiany w terminie. O ile ministerstwo uzna motywy za wystarczające, to wyda polecenie w każdej sprawie indywidualnie Bankowi Polskiemu.

Skrzynka do listów

Do Szanownej Redakcji
„Głosu Polskiego"
w miejscu.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującej wzmianki:

Powszechnie znaną jest w Łodzi rzeczą, że w obrębie miasta chodniki wyłożone być muszą płytą betonową, lub wylane asfaltem. Odnośne przepisy magistrat stosuje z całą surowością względem wszystkich właścicieli nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych.

Tylko magistrat sam widocznie własne przepisy ignoruje! Nic by mnie to nie obchodziło, gdybym nie był zmuszony codziennie koło takiego placu magistrackiego dochodzić do tramwaju i deptać te „kocie łby". A że chodzenie po takich ostrych kamieniach do przyjemnych rzeczy nie należy, zaznaczać nie potrzebuję.

Plac, o który mi w danym wypadku chodzi, znajduje się między ulicami Wodną, Miedziana i Wysoka, a więc wcale niedaleko od śródmieścia.

Czy magistrat nie powinien na tyle dbać o wygodę (ba, nawet bezpieczeństwo, bo zupełnie łatwo można sobie na takim chodniku nogi połamać) mieszkańców tej nieszczęśliwej okolicy i chodniki te wyłożyć przynajmniej w środku jedną czy dwoma płytami?

Jeden mieszkaniec tej okolicy.

Kasa Chorych

w Pabjanicach

kandydatką na... komisarza

Przed paru tygodniami odbyły się wybory do powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach, gdzie żadne ze stronnictw nie otrzymało większości, tak że po dzień dzisiejszy mimo dokonania niefortunnych wyborów zarządu, powstają stale tarcia, które odbija się *w pierwszym rzędzie na gospodarce kasowej.*

Wobec takiego stanu władze nadzorcze noszą się z zamiarem zamianowania komisarza. (r)

Reformą ćwiczeń strzelania

Do strzelania mogą być użyte wyłącznie ślepe naboje—Doniosłe zarządzenie min. spr. wojsk.

Ministerstwo spraw wojskowych wydało okólnik do dowódców korpusu w sprawie zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w czasie ćwiczeń wojskowych. Dowódcy oddziałów ćwiczebnych winni baczyć na to, by przy strzałach ćwiczebnych stosowane były ślepe naboje. Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom zaleca się dowódcom oddziałów wojskowych w przezorny sposób przekazywać zastępstwo swoich czynności. O każdym nieszczęśliwym wypadku winni być powiadomiani prokuratorzy wojskowi i przeprowadzane ścisłe dochodzenie. Równocześnie zaleca M. S. W. sporządzanie wykazów statystycznych dla zapobieżenia podobnym wypadkom w przyszłości.

Handlowscy Polscy

organizują wycieczkę na P. W. K.

Organizując 4-ro dniową wycieczkę do Poznania na Powszechną wystawę krajową, związek zaw. handlowców polskich w Łodzi — Piotrkowska 108 — uzyskał daleko idące ulgi, wobec czego koszty wycieczki zostały znacznie zredukowane, a mianowicie: koszty przejazdu, wejść na wystawę i kwater, przez całe cztery dni, wyniosą około zł. 40 od osoby, przyczem zapisy zostały przedłużone do dnia 10 b. m. włącznie.

Odjazd wycieczki w środę wieczorem dnia 14 serpnia r. b., powrót dnia 18 w niedzielę w nocy.

W wycieczce prócz członków mogą również wziąć udział ich rodziny oraz sympatycy związku, przyczem uczestnicy mogą jechać do Poznania na czas krótszy niż dni cztery. Zapisy przyjmuje sekretarjat związku w godzinach wieczorowych.

Zezwolenia na prawo handlu ulicznego

wydane w 1928 r. są w mocy na r. b.

W roku bieżącym wydział przemysłowy magistratu m. Łodzi nie wydaje zezwolenia na prawo handlu ulicznego, natomiast do prowadzenia handluu ulicznego uprawniają zezwolenia wydane na rok 1928, które w wyniku porozumienia urzędu ze starostwem grodzkiem i komendą policji są uznane przez władze administracyjne i policyjne.

Niewydawanie zezwoleń na prawo handlu ulicznego na rok bieżący zostało spowodowane niezatwierdzeniem dotąd przez ministerstwo przemysłu i handlu projektu władz łódzkich w sprawie przepisów porządkowych dla handlu ulicznego, normujących te sprawę na terenie całego województwa łódzkiego ze szczególnem uwzględnieniem Łodzi.

Min. Składkowski na inspekcji sanitarnej

Intensywna praca inspekcyjna-sanitarna, prowadzona przez min. Składkowskiego, w roku ubiegłym miała na celu pobudzenie samorządów i władz administracyjnych na prowincji do samodzielnego kontynuowania tej akcji.

W pewnym stopniu tak władze jak i całe społeczeństwo nabrało przekonania do spraw sanitarnych i obecnie więcej niż dawniej dba o czystość i o utrzymanie w porządku, jednak dalecy jeszcze jesteśmy od ideału.

Dlatego min. Składkowski wznawia swą akcję sanitarną i w drodze dodatkowych zarządzeń zamierza pobudzić władze lokalne administracji ogólnej do zwrócenia uwagi na konieczność kontrolowania czystości i ładu sanitarnego.

Wiadomości sportowe

Przed okręgowemi zawodami strzeleckiemi

W nadchodzący piątek, t. j. dn. 9 b. m. o godz. 13 i pół rozpoczynają się 1-sze okręgowe zawody strzeleckie, urządzane przez łódzki okr. zw. tow. strzeleckich.

Zgórą 100 zawodników walczyć będzie o tytuł mistrza w różnych rodzajach broni. Na wszystkich strzelnicach Łodzi wre praca przygotowawcza w całej pełni. Komitet organizacyjny i honorowy czynią starania, ażeby zawody wypadły jaknajokazalej. Program zawodów nader urozmaicony, obejmuje strzelanie indywidualne i zespołowe, dostępny dla wszystkich obywateli z terenu całego województwa. W ubiegły poniedziałek w sali kasyna garnizonowego, Al. Kościuszki 4, odbyło się posiedzenie komitetu honorowego pod przewodnictwem gen. bryg. Olszyny-Wilczyńskiego, na którym uchwalono powołać komisje finansową, któraby przygotowała odpowiednią ilość nagród żetonów i dyplomów.

W skład komisji weszli: przewodniczący nacz. Syska, członkowie: starosta Strzemiński, insp. Elsesser-Niedzielski, dyr. Garmat, dyr. Bajer, dyr. Czerlunczakiewicz i p. Walter.

Komisja postanowiła ufundować po jednej nagrodzie przechodniej dla każdej konkurencji oraz żetony i dyplomy dla czołowych strzelców. Pozatem związek zakupił nagrodę na narodowe zawody strzeleckie.

„Marsz Szlakiem Kadrówki"

Wczoraj przed świtem trąbka zbudziła kilkuset zawodników, którzy za parę godzin mają wymaszerować z Oleandrów pod Krakowem. Szybko spożywają wszyscy żołnierskie śniadanie i już po godz. 4-ej w karnych szeregach idą do Oleandrów.

Nieprzebrane tłumy zgromadziły się na starcie, każdy bowiem mieszkaniec Krakowa uważa sobie za obowiązek być obecnym na starcie marszu kadrówki.

Do zebranych drużyn zawodniczych przemówił krótko wiceprezydent m. Krakowa Wielgud, następnie dowódca O. K. V. gen. Wróblewski. Wreszcie przed frontem pułku marszowego stanął zastępca komendanta głównego związku strzeleckiego mjr. Rusin i odczytał pamiętny rozkaz komendanta Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 r.

Orkiestra gra „Pierwszą Brygadę". Za chwilę pada rozkaz startera „Marsz!" i pierwsza drużyna wymaszerowuje w stronę Kielc. Za nią w równych odstępach następne. Jest ich 73. Przeważają oczywiście w tej liczbie drużyny strzeleckie, których jest ponad 40. Oprócz tego 15 wojskowych, 2 straży granicznej, 1 policyjna, kilkanaście organizacyj P. W., związków młodzieży ludowej, straży ogniowych itd.

Marsz prowadzi dokładnie tę samą drogą, którą w sierpniu 1914 r. szli strzelcy z komendantem na czele. Pierwszy etap marsz ukończy się w Miechowie i wynosi 44 klm.

Dziś wyruszą drużyny zawodnicze do Jędrzejowa, a jutro stamtąd do Kielc. 122 klm. marszu w ciągu kilkunastu godzin, w uzbrojeniu wojskowem przy sierpniowym upale, to dowód nietylko doskonałego przygotowania fizycznego, ale wielkiego hartu woli, a przedewszystkiem zrozumienia idei legjonowej, idei gotowości do obrony ojczyzny.

Po pływackich mistrzostwach Polski

Pływackie mistrzostwa Polski przyniosły bogaty dorobek sportowy. Szereg nowych rekordów polskich dowodzi, że czołowi zawodnicy ciągle poprawiają swą klasę, a jednocześnie liczny udział młodych pływaków wskazuje na rozrost polskiego sportu pływackiego wszerz. Oczywiście do dobrej klasy europejskiej jeszcze nam daleko, jednak wyników naszych już się nie potrzebujemy wstydzić.

Ministerstwo spraw wojskowych, chcąc pobudzić stowarzyszenia sportowe do jaknajliczniejszego udziału w mistrzostwach pływackich, ufundowało przed pięcioma laty nagrodę przechodnią dla najlepszej drużyny w ogólnej punktacji. W obecnym roku nagroda ta dostała się AZS-owi—Warszawa, który zdobył 217 pkt. Następne miejsca mają Giszowiec — 152 pkt., Cracovia 12 pkt., Hakoah — Bielsko 52 pkt.

Po pięciu latach punktacja ogólna również daje pierwszą lokatę AZS-owi — 732 pkt. przed Giszowcem — 670 pkt., Jutrzenką—444 pkt. i Cracovią — 329 pkt.

Do tej liczby punktów dodane zostaną wyniki mistrzostw w piłce wodnej (water-polo). Najpewniej w tej konkurencji mistrzem zostanie Makkabi — Kraków, jednak nie wpłynie to już na losy nagrody, która dostanie się na własność AZS-owi.

***

Na mecz „Water-polo" z Austrją w dniu 11 b. m. w Krakowie ustalono skład drużyny polskiej następująco: bramkarz — Porajski (Makkabi — Krak.); obrona—Kratochwila (AZS—Warsz.) i Soldinger (Makkabi); pomoc — Trytko (Cracovia); atak — Braciejowski Hakoah (Bielsko), Ritterman II i Schönfeld (obaj z Makabi). Rezerwowy — Sieńkowski (Cracovia).

Jak wiemy, Austrję reprezentować będą najlepsi wodni piłkarze Wiednia, którzy stanowią dobrą europejską klasę. Niewysoka przegrana będzie dla drużyny polskiej sukcesem.

Piłkarska niedziela

Nareszcie kanikuła piłkarska kończy się. Nadchodząca niedziela przyniesie już 3 rozgrywki ligowe. Niestety, w Łodzi nie ujrzymy jeszcze tej niedzieli ani jednego meczu ekstra-klasy, gdyż ligowcy łódzcy rozjeżdżają się. ŁKS. zmierzy się z Wisłą, która zwykle traci punkty na korzyść łodzian. Czy tym razem ŁKS. powtórzy swój zeszłoroczny sukces dwuch zwycięstw? Wszystko możliwe. Arbitrem spotkania krakowskiego będzie p. Nawrocki. Turyści rozegrają mecz we Lwowie z Czarnymi. Sędziować będzie p. Brzeziński. Trzecie spotkanie niedzieli Warszawianka — Czarni prowadzi p. Słomczyński.

***

Łódzcy A klasowi piłkarze, z wyjątkiem Unionu, pracować będą całą siłą nóg. Orkan spotka się z Widzewem, Turyści Ib z ŁTSG, ŁKSIb z PTC., Hakoah z Sokołem, wreszcie WKS. z Burzą.

W tabeli mistrzowskiej mogą zajść rewelacyjne zmiany. Młodsza brać piłkarska z klas B i C również nie będzie próżnowała. Szlagierami w tych klasach będą mecze TUR — SSKM, Pogoń — GMS, Bieg — Concordia, Orlę — Hasmonea i Kadimah — Sokół.

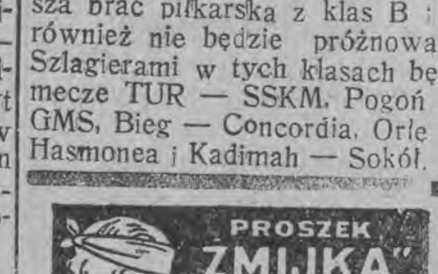

Dawn. A. Krafta

„GŁOS POLSKI"
Łódź
dnia 7 sierpnia 1929 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
dnia 7 sierpnia 1929 r

Prawda o rokowaniach polsko-niemieckich

Odpowiedzialność za zwłokę ponoszą tylko Niemcy

W kwietniu i maju rb. miały miejsce OSTATNIE POSIEDZENIA DELEGACYJ POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ DO ROKOWAŃ O TRAKTAT HANDLOWY. Na posiedzeniach tych zresztą nie był obecny przewodniczący delegacji niemieckiej p. Hermes.

Pracowały wtedy podkomisje: celna i weterynaryjna. Przedmiotem prac podkomisji celnej były artykuły umowy, dotyczące klauzul ogólnych w sprawie zakazów przywozu i wywozu oraz formalności celnych. Nadto na plenarnych posiedzeniach delegacyj omawiano sprawę organizacji wwozu polskiej trzody chlewnej do Niemiec (idea syndykatów, działających z obu stron).

Rezultaty rozmów w dziedzinie:

1) Zakazów przywozu i wywozu oraz organizacji wwozu polskiej trzody chlewnej do Niemiec,

2) przepisów weterynaryjnych.

3) formalności celnych zostały ujęte w 3 protokóły odnośnie każdej z powyższych grup zagadnień zosobna. Protokóły te zawierają streszczenie stanowiska stron obu i podają również część uzgodnioną.

Przedtem jeszcze, w drugiej połowie kwietnia rb., strona polska przesłała do Berlina NOWE USTĘPSTWA W DZIEDZINIE CELNEJ I KONTYNGENTOWEJ.

Od tego czasu delegacja polska OCZEKUJE NA ODPOWIEDŹ STRONY NIEMIECKIEJ co do ustępstw z jej strony i na przyjazd delegacji niemieckiej, która, podług zapewnień rządu niemieckiego, była gotowa do kontynuowania rokowań w każdej chwili. Wreszcie rząd *polski wysłał* do Berlina notę z dn. 18 lipca rb. PROPONUJĄC PODJĘCIE ROKOWAŃ W DN. 25 LIPCA R. B.

W nocie tej rząd polski zaznaczył także, że ostatnie podwyżki celne w Niemczech w szczególności na masło i ziemniaki, dotykają wywóz polski w sposób poważny i zmieniają platformę negocjacyj handlowych.

Propozycja polska spotkała się z ODMOWĄ RZĄDU RZESZY, KTÓRY TŁUMACZY NIEMOŻNOŚĆ WZNOWIENIA ROKOWAŃ W POWYŻSZEM TERMINIE URLOPAMI MINISTRÓW i przeciążeniem gabinetu pracami przygotowawczemi do konferencji odszkodowaniowej. Ze swej strony rząd niemiecki obiecuje zająć się sprawą wyznaczenia terminu rokowań ZA CZTERY TYGODNIE.

TAK WIĘC INICJATYWA POLSKA NATYCHMIASTOWEGO PODJĘCIA ROKOWAŃ HANDLOWYCH NIE ZOSTAŁA PRZEZ NIEMCY PRZYJĘTA.

Prawie jednocześnie z przesłaniem wzmiankowanej noty odnośnie terminu rokowań rząd polski polecił naszemu radcy handlowemu w Berlinie interwenjować w sprawie podwyżki ceł na masło, dotykającej w praktyce wyłącznie masło polskie. P. radca handlowy zaproponował przesunięcie terminu wejścia w życie podwyżki cła na masło do czasu ewentualnego wygaśnięcia umowy handlowej niemiecko - finlandzkiej, ponieważ po wygaśnięciu tej umowy zniknęłaby dyskryminacja naszego masła, którą wprowadziła ostatnio podwyżka. Interwencja nic konkretnego narazie nie przyniosła, tak, że Z DNIEM 31 LIPCA R. B. DO MASŁA NASZEGO STOSUJE SIĘ CŁO 50 MK. GDY MASŁO, POCHODZĄCE Z KRAJÓW KONWENCYJNYCH, NA ZASADZIE WSPOMNIANEJ UMOWY Z FINLANDJĄ KORZYSTA Z CŁA 27,50 MK.

Władze kolejowe lekceważą eksport włókienniczy

Izba telegraficznie żąda wagonów K. D. S.

Przed kilkoma dniami zaalarmowaliśmy opinję publiczną wiadomością o nowem zlekceważeniu interesów Łodzi, jakiego dopuściły się władze kolejowe, nie podstawiając niezbędnych dla eksportu tkanin włókienniczych wagonów dziesięcio - tonnowych, zwanych wagonami K. D. S.

Daliśmy też wyraz poglądowi, że sprawą tą zająć się musi izba przemysłowo-handlowa.

Podniesiony przez nas alarm nie pozostał bez echa. Wskutek napływających w tej sprawie skarg ze strony fabryk włókienniczych oraz domów ekspedycyjnych izba zwróciła się przedwczoraj telegraficznie do ministra komunikacji, wskazując, że brak wagonów K. D. S. hamuje zapowiadającą się dobrze jesienną kampanję eksportową i grozi nieprzyjęciem opóźnionych transportów przez importerów zagranicznych.

Równocześnie izba zwróciła się telegraficznie z prośbą do ministra przemysłu i handlu, aby zechciał ze swej strony interwenjować w ministerstwie komunikacji na rzecz większego uwzględniania interesów eksportu włókienniczego. W depeszy do ministra komunikacji izba żąda przynajmniej dostarczania wagonów dla transportów, przeznaczonych do Hamburga, Tryjestu i Rumunji zgodnie ze stanowiskiem „Głosu Polskiego", sprecyzowanem w niedzielnym numerze.

Należy przypuszczać, że energiczne stanowisko, jakie w sprawie tej zajęła izba, odniesie pełny skutek, tembardziej, że jak nam wiadomo, wagony K. D. S. przychodzą do Łodzi, lokalne władze kolejowe kierują je bez ładunku, a zatem ze stratą dla kolei, do dyspozycji fabryk mebli w Radomsku, które zresztą wagonów tych w całej pełni nie wyzyskują.

Po likwidacji lokautu w Lancashire

Nieoczekiwany zwrot w walce o płace

Według ostatnich wiadomości, otrzymanych w Manchesteru, zatarg w przemyśle bawełnianym angielskim przybrał kierunek, wskazujący ewentualne rychłe zakończenie ze strony pracodawców, złożone bowiem zostało oświadczenie, że zgodzą się na uruchomienie fabryk przy dawnych stawkach płacy, o ile w inny sposób uzyskają zniżkę kosztów produkcji, jakiej oczekiwali przy redukcji płac robotniczych.

Celem wykonania tego oświadczenia powołany został do życia komitet, który zająć się ma zbadaniem kalkulacji kosztów uszlachetnienia surowych tkanin. Według rozpowszechnionego w Anglji poglądu bowiem jednym z najpoważniejszych powodów drożyzny i niekonkurencyjności angielskich wyrobów włókienniczych są nieracjonalnie wysokie koszta końcowych faz produkcji — apretury, farbiarni i wykończalni.

Przeciwko tym, przeważnie odrębnie istniejącym przedsiębiorstwom, skierowana jest zatem sytuacja, jaka się obecnie wytworzyła w Lancashire. Skądinąd wydaje się rzeczą wątpliwą, aby koszta uszlachetnienia, wynoszące nieznaczny odsetek ogółu kosztów produkcji w przemyśle bawełnianym, mogły ulec tak poważnej kompresji, aby skompensować oczekiwaną 13-procentową redukcję płac robotniczych, której żądanie doprowadziło do locautu.

Przemysły bawełniane na kontynencie, a zatem i polski przemysł bawełniany — ze szczególnym zainteresowaniem obserwują przebieg gigantycznych zapasów w Lancashire. Tu i owdzie mówi się już o „konjunkturze angielskiej" podczas głośnego angielskiego strajku węglowego. Tym razem wnioski są jednak conajmniej przedwczesne, narazie lokaut angielski wytworzył na rynku europejskim sytuację wyczekiwania, ewentualna bowiem klęska robotników spowoduje ogólny spadek cen.

Pokłosie kryzysu

„Hilel Apfelbaum".

Hilel Apfelbaum prowadzi przy ul. Północnej Nr. 2 hurtownię artykułów galanteryjnych, od stycznia 1904 roku, i jakkolwiek firma przetrwała ciężki okres wojny i kryzys powojenny, to jednak w ostatnich czasach znalazła się w sytuacji bez wyjścia i tylko odroczenie wypłat może uzdrowić przedsiębiorstwo firmy. Jakkolwiek rozmiar przedsiębiorstwa jest niewielki, tem niemniej aktywność bilansu oraz płynność aktywów dają dostateczną rękojmię, że w krótkim czasie przy jakiej takiej poprawie konjunktury ekonomicznej uda się przezwyciężyć chwilowe trudności. Odroczenie wypłat leży nietylko w interesie własnym firmy, lecz również i ogółu wierzycieli.

Aktywa firmy na dzień 24 czerwca wynoszą 176.425 zł., passywa zaś 151.410 zł.

Biegły E. Hilszer po sprawdzeniu stanu przedsiębiorstwa stwierdza w swem orzeczeniu, złożonym sądowi, że bilans firmy złożony przy podaniu o odroczenie wypłat odpowiada całkowicie rzeczywistości i wykazuje on przewyżkę aktywów o przeszło 20.000 zł. oraz, że stan zadłużenia firmy zmalał wydatnie i obrót miesięczny, wynoszący 50.000 zł. w tym trudnym czasie z nadejściem sezonu zwiększy się o wiele więcej, co umożliwi firmie spłacić swe zobowiązania.

Nic więc dziwnego, że sąd wobec takiego stanu przedsiębiorstwa udzielił firmie odroczenia wypłat.

Sedzią-komisrazem mianowano s. h. St. Hamburga, a nadzorcą a. adw. Alfreda Hitmana.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Holandja 357.31
Londyn 43.27
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.93
Praga 26.39
Szwajcarja 171.58
Wiedeń 125. 62.
Włochy 46.65
Berlin 212.53

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Polski 165.50
Zarobkowy 78.50
Elektryczność 62.—
Węgiel 68.—
Ostrowieckie 82.50
Starachowice 27.—
Cukier 33.50
Lilpop 31.50
Rudzki 35.50

PAPIERY WARTOŚCIOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 115.—
Dolarówka 66.— 66.75
Pożyczka konwersyjna 47.75
6 proc. pożyczką dolarowa 1920 r. 83.—
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 91.50
Kolejowa 102.50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—
7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. listy zast. Tow. kredytowego ziemskiego 49.—
5 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy 53.50
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Warszawy 67.50 67.75
8 proc. listy zast. tow. kred. m. Łodzi 58.50

Co robi Komitet ekonomiczny Ligi Narodów

Sprawa węglowa na porządku dziennym

Obradujący ostatnio w Genewie komitet ekonomiczny Ligi Narodów przyjął sprawozdanie podkomisji węglowej oraz zaaprobował propozycję tej podkomisji dokonania dnia 30 września rb. konsultacji grupy rzeczoznawców, w skład wchodzić będą zarówno pracodawcy jak pracobiorcy, oraz rzeczonawcy z krajów konsumujących.

W obradach komitetu ekonomicznego bierze udział z ramienia Polski podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Doleżal, który zarazem jest członkiem wyłonionego swego czasu przez komitet ekonomiczny podkomisji węglowej.

Inwazja obcego przemysłu na Polskę

godzi w przemysł krajowy

Niejednokrotnie słyszy się zdanie, że popieranie przemysłu krajowego leży raczej w rękach kupiectwa, a nie szerokich mas nabywców. Istotnie kupiectwo odgrywa poważną rolę w propagandzie wyrobów krajowych. Nie mniej jednak liczyć się należy z tem, że kupiectwo w Polsce, pracujące w trudnych warunkach kredytowych, współpracuje często z przemysłem obcym, gdyż ten jako zasobniejszy, udzielać może kupcowi znacznie dogodniejszych kredytów, niż przemysł polski. W ten sposób stara się opanować nasz rynek i zniszczyć w konsekwencji jedną z poważniejszych gałęzi przemysłu krajowego zagraniczna fabryka materjałów piśmiennych „Pelikan", która usiłuje zjednać nabywcę polskiego polską etykietą, a kupca niezwykle długim kredytem i dołączanemi do zamówień premjami, przewyższającemi niejednokrotnie wartość nabywanej partji towaru. Chodzi tu oczywiście o opanowanie rynku i zniszczenie produkcji polskiej. Wtedy dyktatorem w branży materjałów piśmiennych w Polsce stanie się hannowerska fabryka Günthera Wagnera "Pelikan".

Musimy bronić naszej niezależności gospodarczej na każdym kroku. Nie wolno nam pod żadnym pozorem kupować towarów zagranicznych, gdy takie same wytwarzane przez polskiego przemysłowca rekami polskiego robotnika.

Sensacyjna rozmowa telefoniczna

Pewien londyński kupiec zapragnął skomunikować się z jednym ze swych agentów lotniczych, znajdującym się właśnie w podróży powietrznej do New Jersey i otrzymawszy połączenie telefoniczne ze wskazanym aeroplanem, w ciągu dwudziestu minut rozmawiał z londyńskiego biura ze swym emisarjuszem, latającym nad inną częścią świata. Komunikację tę ustalono za pośrednictwem linji telefonicznej Londyn—Rugby, transatlantyckiego kabla Rugby — Houlton, linji Houlton—New-York — lotnisko Whippany, skąd już słowa londyńskiego rozmówcy dosięgły aeroplan w drodze iskrowej.

Olbrzymi pożar

szybu naftowego

Pożar, który wybuchł w szybie naftowym „Romana-American Moreni", rozszerza się. Gaz, wydobywający się z pierwszego kanału, wybuchł ponownie, a powstały stąd ogień połączył się z głównem ogniskiem pożaru, zagrażając sasiednim szybom. Według obliczeń pism. szkody wynoszą już teraz 200 mili. lei.

SEIBERLING

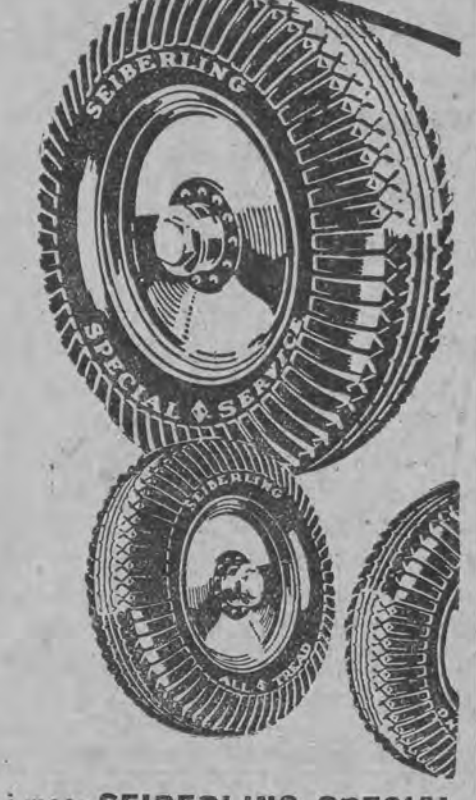

ŚWIEŻA — ELASTYCZNA — DŁUGOTRWAŁA

Nie widzieliście opony, mogącej dorównywać wytrzymałością i mocą **SEIBERLING SPECIAL SERVICE BALLOON.**

Protektor jej jest 50% mocniejszy i 35% głębszy od jakiejkolwiek poprzedniej opony. Daje wam gwarancję bezpieczeństwa niezależnie od szybkości podróżowania.

Seiberling wystąpił znów z doniosłym wynalazkiem. Jest to nowa rewelacyjna kompozycja gumy, zwana **AFFINITE.**

Opona zbudowana **AFFINITE'm** przybywa do was świeża, elastyczna i mocna, jak w dniu opuszczenia fabryki. **AFFINITE** wytwarza oponę silną, wytrzymałą i ochrania ją od szkodliwego wpływu czasu.

Obejrzyjcie tę oponę w naszym składzie i porównajcie z najlepszemi znanemi wam.

SEIBERLING

Amerykańska Opona Wyższego Gatunku

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL" Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

Do akt.
№ 457-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 8 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej pod № 173, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Jassmana i składających sie z mebli, maszyny do szycia i radjo-aparatu, oszacowanych na sumę zł. 920.— zgodnie z art. 1070 U.P.C, niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dn. 2.8 29 r.

Komornik: T. Chorzelski.

Do akt
Nr. 828 1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej № 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiftera i składających się z jednej skrzyni przędzy wigoniowej ocenionej na sumę zł. 1.000.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul Parzenczewskiej 9

Zgierz, d. 16.7-29 r

Komornik: Br. Dembowski.

Do akt
№ 901-1928 r

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 16 lipca 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Lemera Celnika i składających się jednego warsztatu tkackiego mechanicznego w pełnym komplecie ocenionego na sumę zł. 1.000.— Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Gen. Dąbrowskiego 29.

Zgierz d.1.8 1929 r.

Komornik: Br. Dembowski.

Do akt.
№ 379. 380, 381, 382-1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej 2, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 5 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z ośmiu maszyn pończoszniczych mechanicznych w pełnym komplecie ocenionych na sumę zł 2.400·— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej № 9.

Zgierz d. 25.7-29 r.

Komornik: Br. Dembowski.

Do art.
№ 908-1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Icka Moszka Geczyńskiego i składających się z czterech maszyn pończoszniczych mechanicznych w *pełnym komplecie* ocenionych na sumę zł. 1.200.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Lutomierskiej.

Zgierz, d. 30.7 29 r.

Komornik: Br. Dembowski.

Do akt.
№ 1045-1929 r

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej Nr. 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Jana Kubickiego i składających się z dwóch krów ocenionych na sumę zł. 600.— Licytacja będzie dokonana we wsi Antoniew, gm. Brużyca Wielka

Zgierz, d. 31.8-29 r.

Komornik: Br. Dembowski.

Znawcy kupują tylko **Patentowane łóżka polowe marki „PALMA"**

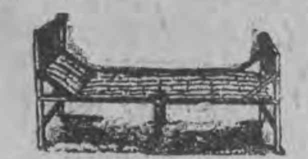

KUPON

na 5 proc. zniżkę z każdego przedmiotu marki „PALMA" zakupionego w sklepach, których wykaz jest zamieszczany w ogłoszeniach niedzielnych

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
Od 6. VIII. do 12. VIII. 1929 r.

Dla dorosłych:

„TITANIC"
(Miasto marzeń)

W rolach głównych:
George O'Brien, Virginia Valli June Collyer

Dla młodzieży:

OSTATNIA GODZINA
(Orły Wojenne)

Dramat lotniczy, opracowany przez porucznika pilota Howarda Blancharda na tle prawdziwego zdarzenia

W rolach głównych: **Raymond Keane i Barbara Kent**

DLA DOROSŁYCH:
Początek seansów o godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.
DLA MŁODZIEŻY:
Początek seansów o *godz. 15 i 17 w soboty* i niedziele o godz. 13 i 15.

Doktór WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórny ch i wenerycznych
LECZENIE SWIATŁEM
(lampą Kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8 — 2 i od 6 — 9 pp. w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
powrócił.
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych.
CENY LECZNIC.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25, Telefon 44-10.
Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—8 pp.

Dr. Garliński powrócił.

Dr. med. G. GERSZTAJN
specjalista chorób oczu
Traugutta 12, tel. (1) 75-10
przyjmuje od 11-1 po poł. i od 7-8 wiecz

LUSTRA
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze
— poleca —
FABRYKA LUSTER
OSKAR KAHLERT
Łódź, ul. Wólczańska 109.
Telefon 30-06.

NA SEZON LETNI!
Napoje chłodzące
BUZA — Kwas chlebny
najlepsze **LODY** oraz różne słodycze
Z. ANGIELEWICZ
8. Narutowicza 8.

Ogłoszenia do wszystkich gazet
najkorzystniej zamieszczać przez
PIERWSZE w POLSCE
Biuro Informacji Prasowych
Łódź, Piotrkowska 93
telefon 20-62,
„BIP"

Do akt.
№ 789 i 790-29 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu przy ul. Łęczyckiej № 2 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 16 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Wilhelma Pfeiffera i składających się z czterech maszyn pończoszniczych mechanicznych w pełnym komplecie ocenionych na sumę zł. 1.000.— Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie przy ul. Parzenczewskiej 9

Zgierz, d. 26.7-29 r.

Komornik Br. Dembowski

Dr. SCHWEIG
okulista powrócił.
Zawadzka 6
11 — 1 i 4 — 6
tel. 35-01.

Dr. med. Zygmunt Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.
Piramowicza 2 (dawn. Olgińska)
Tel. 48-95.

Dr St. Bibergal
Moniuszki 11
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10—11

Ogłoszenia drobne

SKŁAD

na każdą branżę z urządzeniem, światło elektryczne i gazowe, miasto Garnizonowe Gniezno. Wlkp. sprzedam człowiekowi obojętnego wyznania i narodowości za 6,000 zł. Strabel, Poznań, Wierzbięcice 45, II p. 2515-9

POSZUKUJĘ MAJSTRA

tkackiego, któryby mógł mnie nauczyć rysunków mustrowych. Proszę zawiadomić mnie listownie Józef Kowalski, Kielma 11. 2514—0

ZGINĘŁA

książ. wojskowa wydana przez Dowództwo 31 P. S. K. i karta mobilizacyjna wydana przez P. K. U. Łódź, powiat na nazwisko Władysława Piecha zam. w Rudzie Pabjanickiej ul. 1-go Maja 5 2509—

ZGINĘŁA

książ. wojskowa wydana przez P.K.U Łódź, na nazwisko Mortka Hasmana zam. w Łodzi ul. Wschodnia 6. 2513-

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.-

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł ... szenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr. za zastrzeżone miejscowe ...

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „... Prasowego", Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Władysław Cielecki.